

Der z Chorzowa już nie taki straszny

Warszawska. Niebiescy przegrali tej wiosny już drugi mecz na Cichej. - Nawet nie ma co zwałać na cię. Nie jesteśmy w formie - przyznał zrezygnowany Grzegorz Bonk, pomocnik Ruchu

RUCH
CHORZÓW

W ostatniej porażce chorzowski trener stracił pozycję lidera, ale w ostatnim meczu z ŁKS-em, którego gospodarz przegrał 0:6, szybko przystąpił do zmiany taktyki. Wciąż będzie jak wojna. Nie jesteśmy w formie - przyznał zrezygnowany Grzegorz Bonk, pomocnik Ruchu

W ostatnim meczu z ŁKS-em, którego gospodarz przegrał 0:6, szybko przystąpił do zmiany taktyki. Wciąż będzie jak wojna. Nie jesteśmy w formie - przyznał zrezygnowany Grzegorz Bonk, pomocnik Ruchu

W ostatnim meczu z ŁKS-em, którego gospodarz przegrał 0:6, szybko przystąpił do zmiany taktyki. Wciąż będzie jak wojna. Nie jesteśmy w formie - przyznał zrezygnowany Grzegorz Bonk, pomocnik Ruchu

W ostatnim meczu z ŁKS-em, którego gospodarz przegrał 0:6, szybko przystąpił do zmiany taktyki. Wciąż będzie jak wojna. Nie jesteśmy w formie - przyznał zrezygnowany Grzegorz Bonk, pomocnik Ruchu

W ostatnim meczu z ŁKS-em, którego gospodarz przegrał 0:6, szybko przystąpił do zmiany taktyki. Wciąż będzie jak wojna. Nie jesteśmy w formie - przyznał zrezygnowany Grzegorz Bonk, pomocnik Ruchu

W ostatnim meczu z ŁKS-em, którego gospodarz przegrał 0:6, szybko przystąpił do zmiany taktyki. Wciąż będzie jak wojna. Nie jesteśmy w formie - przyznał zrezygnowany Grzegorz Bonk, pomocnik Ruchu



TOMASZ WARTULKA

Końcówka meczu: Grażydydas Mikulenas nawet w tak znakomitej sytuacji nie potrafił pokonać Pawła Kieszka

tof Bąk miał dość czasu, by zawiązać but, spokojnie przyjął jednak piłkę i z kilkunastu metrów trafił do siatki tuż obok słupka.

Chorzowscy kibice - nieprzyzwyczajeni, że ich ulubieńcy muszą gonić rywala - otworzyli oczy jeszcze szerzej, gdy po szybkiej akcji i wymianie piłki z Jackiem Kosmałskim Nowaka po raz drugi pokonał Sebastian Olszar.

Smutna twarz trenera Wleciałowskiego, który chwilę później spojrzal na stadion z telebimu wypożyczone-

go przez działaczy Ruchu, była wyraźnym znakiem, że niebiescy mają poważny problem. Nie rozwiązał go Piotr Cwielong, który z kilku metrów trafił w rozpedzonego bramkarza Pawła Kieszka, ani Przemysław Ludziński, który główkował obok słupka. Jesienią po takich akcjach wpadały gole... - Dobrze mi się bronilo, ale najważniejsze są trzy punkty. Wielu na nas stawiało przed meczem - mówił Kieszek. Przed drugą połową sztab Ruchu musiał nie tylko glo-

wić się, jak poprawić grę w ataku, ale przede wszystkim wzmocnić obronę. Na pierwszy ogień poszła defensywa. Dzięki zmienił na środku Kłaczek, ale efekt był fatalny - w ciągu 60 sekund Kosmałski i Marcin Zasada spartaczyli dwie doskonale okazje!

Po chwili szczęścia zabrakło też Wojciechowi Grzybowi, który ustrzeżił w bramce Jacka Broniewicza. Kieszek - pewny, że będzie gol - łapał się już za głowę.

Przewaga Ruchu ro minucie po drugiej zół sko musiał opuścić Krz ski, była przynajmniej potrafil jednak wcelow kowski i Ludziński, a p ni kibice zaczęli wzyw Śrutwę.

Gdy Kieszek w świe trzymał piłkę po uderz Sokolowskiego, stało się punktów nie zdobędz czowy moment. Odbile ktownie. Gdyby wtedy cówka byłaby jeszcze miechał się Kieszek. - M brze ułożył. Jestem bar ny, bo po naszym ostat z Kmitą było sporo nar bardzo dobrej drużyny niezłą grę. Zdobywamy ne trzy punkty. Brawa gdy graliśmy już w dziesi czy sędzia nie wyrzuci zbył pochopnie - zasta ner gości Waldemar Fo

- Nie wykorzystuje lepszych okazji, a sami zenty. Po takim meczu powiedzić: „nie lubię - skrzywił się Bonk. Po to, że tej wiosny w poni chej grać już nie będą..

RUCH CHORZÓW

POLONIA WARSZAWA

Bramki: 0:1 Bąk (7.), 0:2 Olszar (18.), 0:3 Olszar (35.), 0:4 Olszar (42.), 0:5 Olszar (48.), 0:6 Olszar (55.)

Ruch: Nowak, Jakubowski, Ż. Adaszkiewicz, Pulkowski, Osiniński - Grzyb, Dziński - Ludziński (71. Jezierski), Cwielong (88. Kłaczek), Kieszek (90. Olszar)

Sędziował: Grzegorz Stęchły (Ruch) 4500.